

## Sprawozdanie

komisji administracyjnej o czynnościach V. departamentu Wydziału krajowego za rok 1893.

### Wysoki Sejmie!

Najsmutniejszym złem z jakim walczyć mają nasze szpitale jest coraz większa ilość chorób kiłowych. W wschodniej Galicyi we Lwowie jest najgorzej, męski oddział kiłowy w szpitalu lwowskim bolesny sprawia widok. Po otwarciu nowego gmachu dla położnic i klinik umieszczenie będzie lepsze ale któż zapewni czy największe ofiary kraju zmniejszą tę niebezpieczną dla przyszłości ludności chorobę, kiedy znaczna ilość wojska, dawniejsze zaniedbanie, brak ścisłej kontroli nad prostytutką nie rokują znaczniejszego polepszenia stosunków.

Kuracya chorego w przecięciu w szpitalach krajowych kosztuje przeszło o 5 złotych więcej niż kuracya w szpitalach prowincjonalnych. Wydawałoby się, że powinno być odwrotnie, gdy administracya mniejszych zakładów stosunkowo zwykle bywa droższą. Zdaje się, że mozolne poszukiwanie przynależności chorych w skutkach swych niemal zawsze zawodne wymaga licznego personelu — może kiedyś okaże się, że mniej kosztownem byłoby dla funduszu krajowego, w wątpliwych wypadkach zaniechać poszukiwań przyjmując za udowodnione ubóstwo chorego.

Do kosztów kuracyi niemało przyczynia się drogie żywienie. Trzy krajowe szpitale spotrzebowały w jednym roku 6.898 kil. kawy. Cykoryę szpital we Lwowie kupuje z fabryki Bodenbach, jak w obec takiego postępowania mogą się utrzymać w kraju fabryki, jak może się rozwinąć tak korzystna dla rolnika uprawa cykoryi, koców i cykoryi nie umieją odszukać w kraju niektóre zakłady krajowe!

W Białej pan Inspektor na propozycyę lekarza polecił zmniejszenie ilości mięsa a powiększenie ilości jarzyn i legumin jako więcej zgodne ze sposobem żywienia się ludności okolicznej, nie w tych słowach ale o to samo upominały się dawno i często komisye pragnąc reformy nawet w szpitalach krajowych. Dać chorym żywność prostą i taną, obniżyć wydatki, na chorego, by większej liczbie nieść pomoc bez znaczniejszego obciążania budżetu krajowego, oto chlubna droga na której Wydział krajowy i lekarze dobrze zasłużyć się mogą krajowi i cierpiącej ludzkości, tu zdaniem komisji szczytne zadanie; droga kuracya, wspaniałe gmachy to pozór tylko miłości bliźniego.

Jasno wypowiadamy swe zdanie z całą swobodą, bo wielokrotnie podnosiliśmy w latach ubiegłych inicjatywę Wydziału krajowego w pracy w tym kierunku.

Komisye, którym Wysoki Sejm polecał składać sprawozdania o czynnościach V. departamentu niejednokrotnie utyskiwały w ostatnich latach na gorszą administracyę, odległego od siedziby Wydziału krajowego, szpitalu w Krakowie. Obecnie miły spełnia komisya administracyjna

obowiązek, konstatując, że nie miała by już prawa zrobienia podobnej uwagi, nieprawidłowości bowiem, dzięki energii Wydziału krajowego w krakowskim szpitalu nie istnieją. By w krótkich wyrazach dać dowód skuteczności zarządzeń Wydziału krajowego, przytaczamy dwa zdania ze sprawozdania Wydziału o szpitalu Krakowskim: „węgiel jest wszędzie zamknięty i wydaje się na miarę i wagę, a w skutek tego okazała się w porównaniu z dawnymi wydatkami oszczędność do 40%“. — Koszt oświetlenia w r. 1892 wynosił 3887 fl. oszczędność w skutek ścisłej kontroli w porównaniu z dawnymi wydatkami wynosi obecnie do 40%.

W Krakowie zatem postęp, w innych szpitalach prawidłowy nadzór, rzetelna praca. Wyniki leczenia (prócz w Krakowie) dobre. Przeciętą śmiertelność w lwowskim szpitalu 7·4%, ta sama w szpitalach prowincjonalnych, w Krakowie 10·2%. Na 24 szpitali prowincjonalnych wyższa śmiertelność była tylko w jednym szpitalu w Nowym Sączu. Zakład położnic we Lwowie (prymaryusz prof. poseł Czyżewicz) zasłużył na najzaszczytniejszą wzmiankę. W roku 1892 na 1094 pacjentek, żadna nie umarła, w Krakowie w tym czasie z 569 leczonych kobiet, zmarło niestety dziesięć.

Na oddziale osesków w Krakowie, na 178 dzieci zmarło 84 — niemal połowa.

Komisje opieki nad obłąkanymi przedstawiły dwa sprawozdania dość sprzeczne, zwiedzano zakład partjami, wskazanem by było, by komisya zejść się mogła dla wyjaśnienia w obszerniejszym komplecie. W krótkce skończone będą w Kulparkowie nowe dobudowy, ważny to moment dla zakładu.

Przepełnienie w naszych szpitalach jest wielkie, słusznie podnosi to sprawozdanie Wydziału krajowego; sprawozdanie to, pisane dla Sejmu, powinno być tak pod tym względem jak i każdym innym szczere, ale malowania rzeczy czarniej jak są, należy się tem więcej wystrzegać, zdaniem komisji, że jest powszechnie wiadomem, iż dziennikarstwo czerpie szczegóły z tych sprawozdań. Posłów sejmowych obznajomionych z przedmiotem barwa ponura nie przerazi, ale w kraju a i po za krajem złe robi wrażenie, podawanie rzeczy sensacyjnych jak n. p.: „w Brodach w dniu inspekcji znalazłem 74 chorych w 53 łózkach“. Nie obznajomiony z istotnym stanem rzeczy mniemać musi, że po dwóch chorych leży na jednym łóżku. Tak naturalnie nie było, bo w schludnym i dobrym tym szpitalu taki fakt nigdy nie zaszedł, jedynie tylko w chwilach większego zgłaszania się chorych dla nadliczbowych wnoszą czyste i dobre sienniki.

W Wadowicach, w Tarnopolu, sytuacja jest istotnie przykra, ale dla Wadowic Wysoki Sejm już uchwalił subwencyę, a sprawa dobudowy w Tarnopolu jest w toku — poco podosić zło nieistniejące? — dość mamy biedy rzeczywiście, Sejm zaś uwzględnia wszystkie potrzeby; nowe budowle w Krakowie, we Lwowie, w Kulparkowie w ostatnich latach dużo kosztowały — czy administracja i wyniki lecznicze polepszą się w stosunku do wielkiej ofiarności kraju? To pytanie, które przyszłość dopiero rozwiąże.

Jak roku zeszłego tak i za miniony rok obecnie kosztem Wydziału krajowego wyszła osobna broszura „Sprawozdanie ze szpitali prowincjonalnych za rok 1892“. Sprawozdania lekarzy nieco szczerze prawie pobieżne. Przy każdym szpitalu dodano, często nader interesujące szczegóły z przeszłości zatytułowane „Krótka historia“ O szpitalu we Lwowie na pierwszej stronnicy książki czytamy: „Szpital ten założony przez Cesarza Józefa II. w r. 1783 w budynku popijarskim“. Gdy przy innych szpitalach podano dokładniejsze wiadomości i wzmianki o zakładach dawniejszych, przytaczamy w dopisku kilka słów o szpitalu we Lwowie\*).

Jako osobną broszurę rozdano: „Pamiętnik oddziału chirurgicznego wydany przez prof. Obalińskiego“. Kosztu druku w nieprzekraczalnej kwocie 450 zł. uchwalił Wydział krajowy pokryć

W dokumencie wystawionym przez Błog. Jakóba Strzemie Arcybiskupa halickiego już 19. kwietnia 1399 r. wzmiankowano o wówczas istniejącym szpitalu lwowskim pod wezwaniem Św. Ducha (ak. gr. i z. T. III. Nr. 68). W XV. wieku mieszczanie i rajcy lwowscy założyli dla biednych chorych mieszczan i podróżnych szpital Św. Elżbiety niewątpliwie znaczny gdy Papież Marcin V. polecił bisku-

z rubryki I. poz. 3. (druki sejmowe) pod warunkiem złożenia 200 egzemplarzy w V. departamencie Wydziału. Nie w jednym trudno podzielić zdanie szanownego profesora. Niewątpliwie krytyka często ostra szczególnie gdy profesor pisze o Siostrach Miłosierdzia, śmieje się z instrukcyi wydanych przez Wydział krajowy, narzeka na Namiestnictwo, Radę zdrowia, Sejm nawet. Są tam jednak i opinie zasługujące na wszechstronne zbadanie np. zakwestyonowanie potrzeby posady dyrektora w szpitalach krajowych, rok temu podobną myśl poruszono już nawet wśród rozpraw w Wysokiej Izbie. — Końcowy ustęp o potrzebach ulepszeń i wkładów przytaczamy w całości. „Na to wszystko potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy! Kraj daje ile tylko może a wydatki rosną z każdym rokiem, tak, że może daje już nad siły a pieniędzy tych koniecznie potrzeba, bo kwestya szpitalna to jedna z piekących kwestyi socyalnych! Lecz pytam się dlaczego my się mamy spuszczać na kraj? dlaczego się nie zapatrzymy na inne i to bogate narody? Wszak Anglicy chyba najbogatszym narodem a ich szpitale obok fundacyi pierwotnych i zapomogi od Rządu lub miasta stoją przeważnie składkami dobroczynnemi, do których wzywa zarząd każdego szpitala wprost publicznie. Jestem przekonany, że i u nas przyjąłby się ten zwyczaj znakomicie, lecz musi ktoś wziąć w tem inicjatywę; najodpowiedniejszym zdaje mi się do tego być kollegium lekarzy ordynujących“.

Komisya administracyjna z przyjemnością zauważyła, że poczynione uwagi w sprawozdaniach lustracyjnych bada ściśle V. departament Wydziału krajowego. Uwagi pana inspektora o szpitalu w Śniatynie pozornie sprzeczne z zeszłorocznem zdaniem komisyi, jak wyjaśniono, są tylko fachową opinią pana inspektora a nie wzmianką o jakichkolwiek poleceniach Wydziału krajowego, gdy zatem istnieje istotne wzajemne porozumienie, komisya uważa za zbyt uczynne proponować Wysokiemu Sejmowi uchwalenie jakichkolwiek rezolucyj szczegółowych, a to tem bardziej że w najważniejszej sprawie, którą podnosi corocznie komisya, to jest w sprawie powierzenia w szpitalach prowincjonalnych opieki i usługi zakonom, wiele przygotowano a niewątpliwie osiągnięcie znakomych rezultatów, tam gdzie już jest zakonna pomoc zachęci Wydział krajowy do tem gorliwszej pracy na tem polu.

W Stanisławowie, w Stryju, w Przemyślu i Tarnowie w najkrótszym czasie, mamy nadzieję, będą w szpitalach zakonnice. Zasłużony prezydent miasta Przemyśla zamierza sprowadzić do szpitalu służebniczki, któreby i niższą zastąpiły służbę. Jeżeli, co zapewne stanie się, zamieni pan prezydent projekt w czyn odda wielką usługę krajowi całemu, kto wie czy dodatnio nie rozstrzygnie otwartą zawsze kwestyę niższej usługi po szpitalach nawet krajowych, która chroma niestety od lat wielu. Kiedyś obok sióstr miłosierdzia może będą i służebniczki — zakon ten obsługuje w Komarnie wzorowo jeden z najlepszych prywatnych szpitali jaki posiadamy.

Komisya administracyjna ma zaszczyt postawić wniosek Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z V. departamentu Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia po koniec listopada 1893 roku.

*We Lwowie 20. stycznia 1894.*

Zastępca Przewodniczącego:  
**Koziebrodzki.**

Sprawozdawca:  
**Trzeciński.**

powi przemyskiemu potwierdzić fundacye mocą apostolską (4. kwietnia 1418 roku Ak. gr. i z T. IV. Nr. 40.). Sąd ziemski lwowski stwierdza dalej 22 czerwca 1457, że Jan Chodorowski z Brzozdowie zapisał szpitalowi lwowskiemu zostającymi pod zarządem Rady miejskiej trzy wsie Bołszowce, Nahoryniec i Łuczany. W XVII wieku relacya ks. Biskupa Pirawskiego sufragana lwowskiego wspomina we Lwowie szpitale Św. Elżbiety, Św. Ducha i Św. Stanisława, później przybywa więcej fundacyi a po upadku Rzeczypospolitej Rząd austriacki polecił przenieść szpitale do domu fundacyi ks. Biskupa Głowińskiego, to jest do gmachu, w którym do dziś dnia pozostaje.

